

No 38.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. Julliany P. M.
Sob. św. Patrycyusza B.
Niedz. św. Symeona B.M.
Pon. św. Konrada M.
Wt. św. Leona B.
Śr. Popielec.
Czw. Katedry św. Piotra

Wschód sł. godz. 7 m. 16
Zachód sł. godz. 5 m. 13
Dług. dnia godz. 9 m. 57
Przybyło d. godz. 2 m. 24

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ - „ 50

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70

Zagranicą:
Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefonu № 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Piątek, dnia 16 lutego 1912 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Pałka.

CENA OGŁOSZEŃ: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honoryum Redakcja uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3—4-ej po południu.

Teatr Popularny

Konstantynowska 16.

Dziś o 8 m. 15 w.

Jutro o 8 5/8, p. p.

Wiecz. o 8 m. 15 w.

„Gdzie Kohnowie” Komedya w 3 akt.

„Wiele hałasu o nic”

„Uczeń szatana” Sztuka w 6-ciu aktach.

Kursy Techniczne w. KUJAWSKIEGO.

dla przemysłu włóknistego

Na nowe półroczje ZAPISY już rozpoczęto na oddziały: przedziałniczy, tkacki, farbiarski, apreturowy i rysunkowy.

Nowo-Cegielniana № 9
wieczorami od godz. 7 i pół do 10.

Pobudka.

Dziewczyno ty moja!
Koni gotów i zbroja,
Pobudka brzmi:
Na koni!
Hej! otrzej więc lezki
I krupnik Litewski
Szustowa hej!,
Bierz w dłoń!

Wiosna na Bałkanach.

Z okazji podróży króla czarnogórskiego Mikołaja przez Frankfurt nad Menem i Berlin do Rosyi, „Riecz“ omawia wywiady prasy niemieckiej z królem i jego otoczeniem, z których wynika, że wiosna r. b. może być bardzo burzliwa na Bałkanach.

W interwiewie „Vossische Ztg.“ i „Matina“ dostojnicy Czarnogórze zaznaczają dyplomatycznie „dobre stosunki z wszystkimi sąsiadami“, ale są w tych ostrożnych rozmowach jednak ślady niepokoju.

„Naturalnie—mówił król Mikołaj—niezadowolone przejawia się zarówno w północnej Albanii jak w południowej. Ale Turcyja mogłaby usunąć te objawy, dotrzymując obietnic, danych albańczykom i wnosząc do stosunków z nami mniej ostrości“. „Trudno teraz przewidywać, co się stanie niezadługo w Albanii“ — mówił marszałek dworu, Romadanowicz. Wszystko będzie zależało od postępowania Turcyi.

„Jeżeli rząd otomański dotrzyma swych obietnic i wprowadzi w Albanii konieczne reformy, to w ten sposób nie dopuści do nowych wypadków“.

„Riecz“ słusznie zaznacza, że wiemy już więc, gdzie jest słabe miejsce pokoju europejskiego. Ale nie wiemy jeszcze — kiedy. To wyjaśniają po części słowa Romadanowicza:

„Zeby minęło niebezpieczeństwo na Bałkanach, nie można nie wyrazić pragnienia, żeby wojna włosko-turecka skończyła się jaknajprędzej“.

O Austrii, którą król Mikołaj „tak starannie objechał“—niema żadnej wyraźnej wzmianki. „Wiele wody upłynęło już od czasu kryzysu bośniackiego“.

A Rosya? — Czarnogórze „gotowe bronić swej wolności, ale ono z radością przyjmuje wszystkie rady, płynące z Petersburga“.

Zdawałoby się więc, że właśnie nic nie grozi... Jakież tam może zamieszki w Albanii...

Tymczasem czarnogórski minister spraw zewnętrznych „okazał się najmniej dyplomatycznym w odpowiedziach“ bo rzekł:

„W najbliższej przyszłości na półwyspie Bałkańskim zahuczy burza“.

„Rząd młodoturecki przeżywa ciężkie chwile“. Utrzymanie się lub „niewątpliwy krach“ tego rządu zależy tylko od mocarstw, od tego, czy one zachowają swój „współczujący“ stosunek do nowego ustroju Turcyi.

Dalej, położenie albańczyków, według słów ministra czarnogórskiego, ani trochę się nie polepszyło i „stanie się z pewnością jedną z przyczyn przyszłych powikłań na Bałkanach“.

Wreszcie minister mówi o żądaniach samego Czarnogórze.

„Ludność Czarnogórze wzrasta — i koniecznością jest pomyśleć o rozszerzeniu jego granic“.

„To najważniejsza jego sprawa, która wymaga rozwiązania bez zwłoki. Czarnogórze miało już otrzymać odpowiednie obietnice od Włoch i od Bośni (?) na początku powstania albańskiego. Ale teraz, gdy Czarnogórze wykonało wszystkie rady, nie dają nam jasnej odpowiedzi“.

„Riecz“ wysnuwa stąd wniosek że Czarnogórze zamierza rozstrzygnąć tę „najważniejszą sprawę“ (rozszerzenie granic) w związku z ruchem albańskim i „krachem“ rządu młodotureckiego.

Chociaż więc Czarnogórze jest tylko drugorzędny czynnik na Bałkanach,—kończy gaz.

„Riecz“—jednakże ponieważ „wiemy o nastroju innych czynników“, więc „w tych warunkach wizytę króla czarnogórskiego należy uważać za jedno z ogniw tego łańcucha stosunków międzynarodowych, który się szybko wykuwa w oczekiwaniu powikłań wiosennych.“

Walki na Węgrzech.

Khuen-Hedervary i Lukas wrócili do Budapesztu. W klubach politycznych jeszcze odbyły się narady prywatne w sprawie wyniku konferencji obu ministrów w Wiedniu. Jak wiadomo, nie udało się węgrom uzyskać zdanych koncesyj prawno-państwowych, ani narodowych. Mimo to, oprócz koncesyj gospodarczych, o których wiele mówią, jako to założenia fabryki armat i prochu na Węgrzech, Khuen uzyskał jeszcze następujące koncesye:

Stylizacja par. 3, który obecnie brzmi: „Armia służy do obrony monarchii austro-węgierskiej, to jest wszystkich ziem, stojących pod panowaniem cesarza i króla Franciszka Józefa“ zmieniona będzie w tym kierunku, że paragraf ten będzie brzmiał: „Armia służy do obrony monarchii austro-węgierskiej, to jest, obu państw i wszystkich ziem, będących pod panowaniem cesarza i króla Franciszka Józefa“.

Do tego paragrafu więc na życzenie rządu węgierskiego przyjęto słowa: „obu państw“, aby zaznaczyć, że monarchia składa się z dwóch państw.

Par. 4 zaś ustawy wojskowej będzie w tym duchu zmieniony, że nie tylko ministrowie obrony krajowej obowiązani są przedkładać swoje sprawozdania min. wojny, ale i naodwrot. W końcu wprowadzone będą na życzenie Węgier niektóre ułatwienia dla żołnierzy, służących trzy lata, w formie zmniejszenia ćwiczeń.

Wszystkie inne żądania węgierskie zostały odrzucone. Z tego powodu panuje w szeregach partyi opozycyjnych wielkie niezadowolenie. Szczególnie w partyi Kossutha sądzą, że na tej podstawie nie można zaniechać opozycji.

Partya Justha gotowa jest do walki, której wybuch zapowiadają na czwartek. W dniu tym Khuen poda do wiadomości wyniki swoich konferencji i przedstawi plany rządu i większości. Powszechnie przygotowują się na bardzo gorącą walkę albo w samym Sejmie, albo też na walkę wyborczą w razie rozwiązania Sejmu.

Rząd porzucił dotychczasową swoją taktykę wyczekiwania i nalegać będzie na przyspieszenie decyzji w jednym lub drugim kierunku, ponieważ ustawa wojskowa musi być do czerwca uchwalona, ze względu na główny pobór wojskowy, odroczony—jak wiadomo—do lata.

Opinia publiczna.

Wśród narodów, wysoko stojących pod względem moralności, opinia publiczna jest władzą potężniejszą nieraz, niżeli kodeks karny. Wątleje zaś, gdy naród moralnie upada i to wątleje w takim stopniu, że np. u nas do niedawna jeszcze, chcąc o kupcu albo przemysłowcu zdanie sobie wytworzyć, posyłano list z zapytaniem do odpowiedniego biura prywatnego w Berlinie. Stamtąd przychodziła odpowiedź, zawierająca szczegóły mniej więcej dokładne nie tylko o majątku i zdolności kredytowej (to rzecz najważniejsza!), ale nawet o życiu prywatnym człowieka, którego trzeba było poznać, przed wejściem z nim w stosunki pieniężne.

Już półtrzecia wieku minęło od czasu, kiedy cały naród obrzucił klątwą Władysława Sicilskiego, który zerwał sejm swoim veto z podobiek osobistych (w r. 1652), dając przykład aż nazbyt często później naśladowany i bez złych następstw dla niegodziwców, udaremniających

obrad. Ludzie przywykli do nikczemności, jak przywykają nędzarze do brudu i smrodu.

Zamęt w opinii publicznej powiększył zuchwale, nieraz lekkomyślnie, a prawie zawsze zbyt gwałtowne potępienia czynów i ludzi, dotychczas cieszących się uznaniem powszechnem. Zniechęceni obrzucano zarówno przeszłość, jak i teraźniejszość, nie umiając zachować miary, nie umiając porównać na sprawiedliwych wagach zasług i wykroczeń.

Osobliwie dało się to widzieć w walkach między stronnictwami, zwłaszcza zaś przy wyborach. Rozpasanie kierowników wyborczych dosięga zapewne stopnia najwyższego w Galicji...

Ocknęła się opinia publiczna w Poznańskiem, gdy komisja kolonizacyjna pruska wyszukiwała sprzedawczyków, gotowych za srebrniki wyzwać się ze swej ojcowizny. Pod naciskiem tej opinii frymark ziemią przywdział maskę; zaczęto sprzedawać ziemię pośrednikom o nazwiskach polskich, a ci dopiero odstępowali nabyte majątki komisji kolonizacyjnej. Gdy i te niecne podstępny wykryto, szeregi sprzedawczyków zaczęły rzędnąć i dziś jest ich coraz mniej... Opinia publiczna odniosła tryumf, chociaż częściowy.

Dziś mamy do zanotowania głos opinii publicznej, który się odezwał w lubelskiem.

Niejaki p. Władysław Graff, człowiek majątny, dziedzic dóbr Tatarów pod Lublinem, uznał, że część jego łąk z powodu nadmiernej wilgoci jest mu niedość użyteczna; postanowił więc ją sprzedać i oto w tajemnicy rozpoczął układy z dwoma żydami. Układy już były bliskie końca, gdy p. Graff zaproponował nabycie tych łąk miastu Lublinowi, potrzebującemu ziemi dla rozszerzenia swych granic. Zażądał od miasta 150 tys. rb.

Magistrat zwołał zebranie poważnych obywateli miasta, właścicieli nieruchomości, oraz członków inteligencji miejscowej. Po długich rozprawach uchwalono łąki te kupić na warunkach, postawionych przez sprzedawcę, o czym go zawiadomiono urzędowo. Tymczasem jednak p. Graff zdążył sprzedać owym żydom łąki za 160 tys. rb. Więc, poruszając miasto swoją propozycją, otrzymał od żydów więcej o 10,000 rb.

Potępilo takie postępowanie grono ziemian, ogłaszając w prasie miejscowej zerwanie wszelkich stosunków z p. Graffem. Potępiła miejscowa „Harmonia,” ogłaszając wyłączenie p. Graffa z liczby swych członków—i zapewne przykrości dziedzica Tatarów nie skończą się na tem, bo jako człowiek zamożny i wychowaniec Lublina jest on członkiem wielu tamtejszych instytucji finansowych i filantropijnych.

Czy bojkot w tym razie jest karą właściwą, czy zbyt surową, o tem zdaleka od miejsca wypadków sądzić nie chcemy. Ale przebudzenie się opinii publicznej witamy.

Doniosłe odkrycie archeologiczne.

Kwestya Wita Stwosza, poruszona w książkach p. Ludwika Stasiaka, zainteresowała w wysokim stopniu świat naukowy za granicą, a zwłaszcza w Niemczech, gdzie cały szereg poważnych uczonych nią się żywo zajmuje, broniąc, jak dotąd, jeszcze z szowinistycznym uporem dotychczasowego swego stanowiska. Mnożące się jednak z każdym dniem poważne dowody i ściśle badania gruntują na coraz poważniejszych i silniejszych podstawach wywody naszego badacza.

Nowe i bardzo silne oparcie dla usiłowań p. Stasiaka przynosi jednak, dokonane w tych dniach, niespodziewane odkrycie prof. Jana Tarczałowicza, który, zainteresowany pracami p. Stasiaka, podjął z innej strony na własną rękę badania w tej kwestyi i w tych dniach dokonał odkrycia pierwszorzędnej doniosłości, rzucającego nowe światło na działalność twórcy ołtarza Maryackiego i dotychczasowym wywodom p. Stasiaka, dające silne naukowe oparcie. Architekt p. Tarczałowicz, który od dłuższego czasu zajmuje się badaniami polskiej sztuki średniowiecza zwłaszcza epoką XIII i XIV wieku, zajął się w ostatnich czasach interesującym ołtarzem Matki Boskiej Bolesnej w kaplicy Świętokrzyskiej na Wawelu, co do pochodzenia którego niejasne wśród uczonych naszych panowały poglądy. Badając rzeczony obraz, p. Tarczałowicz od-



2981-21

nalazł na bocznym obrazie tryptyku ołtarza, przedstawiającym „Dwunastoletniego Chrystusa w świątyni jerozolimskiej w otoczeniu uczonych w piśmie”, ornamenta na tafelkach posadzki. Ornamenta te zwróciły jego uwagę oryginalnym rysunkiem linii, układających się w tajemnicze litery i znaki. Przy bliższem zbadaniu, po przerysowaniu ornamentu na kalce, okazało się, że rzekome ornamenty nie są ornamentami, gdyż wzór ich nie powtarza się wcale, ale są kunsztownie skonstruowanymi znakami i cyframi artysty, który to dzieło sztuki wykonał. P. Tarczałowiczowi powiodło się kunsztowne znaki odcyfrować i ku niemałemu zdumieniu swemu, a zarazem radości, odczytać wszystkie litery imienia i nazwiska twórcy ołtarza Wita Stwosza. — Oprócz słów „Vit Stvos,” daje się odczytać niemniej kunsztownie na innej tafli rzucona data powstania dzieła; rok 1465 oraz słowa „ad majorem Dei gloriam”. imiona „Elisabeta i Vladislav”, oznaczające królową Elżbietę, żonę Kazimierza Jagiellończyka i Władysława Jagiellończyka, późniejszego króla czeskiego.

Przedstawione przez p. Tarczałowicza rysunki i zdjęcia kalkowe napisów wykazują po nad wszelką wątpliwość powyższe cyfry i imiona.

Pokazuje się, że rzekomi uczeni w piśmie, jak niemniej Matka Boska i jej syn Chrystus, są przedstawicielami rodu Jagiellonów. Napisy obok umieszczone lub na posadzce wskazują, że Matka Boska jest Elżbietą, a Chrystus królewiczem Władysławem. Wyżej siedzący uczyony w piśmie jest Władysławem Jagiełłą, a drugi obok niego Kazimierzem Jagiellończykiem. P. Tarczałowicz domyśla się dalej, że postać dalsza siedzącego młodego mężczyzny jest portretem samego Wita Stwosza, napis bowiem „Vit Stvos” jest umieszczony pod krzesłem siedzącego uczonego.

Wszystkie te daty i napisy zupełnie jasno wiążą się z epoką, życiem i działalnością Stwosza w Krakowie, a tem samem wyjaśniają nieznaną historykom sztuki zagadkę, kto był autorem obrazu w kaplicy Świętokrzyskiej.

Szczegółowy wywód powyższego odcyfrowania tajemniczych znaków i napisów na obrazie prof. Tarczałowicz ogłosi niebawem w obszernej rozprawie, którą świat naukowy niewątpliwie z najwyższem powita zainteresowaniem.

Sprawa odkrycia archeologicznego na obrazie w kaplicy Świętokrzyskiej na Wawelu zyskała dalsze oparcie w nowym dowodzie, stwierdzającym autorstwo Wita Stwosza. Dyrektor szkoły miejskiej p. Spitzer, znany hebraista, z którym prof. Tarczałowicz wspólnie odnalazł napisy na obrazie stwierdził między innymi szczegółami, wynikającymi z napisów hebrajskich na tymże obrazie, iż na zwoju nad czołem owego mężczyzny, którego prof. Tarczałowicz uważa za sportretowanego Wita Stwosza, znajduje się inicjał hebrajski, zawierający wyrazy „Wit Stvos”.

P. dyr. Spitzer, który po mozolnych badaniach napis hebrajski odcyfrował, szczegółową analizę hebrajskiego napisu uzasadni w osobnej rozprawie, dopełniając tem samem dowodu niesłychanej doniosłości odkrycia, który w świecie historyków sztuki niemałą wywołać musi sensację.

Głodówka w gr.-kat. seminarium duchownem.

Jak już donosiliśmy w telegramach, ukraińscy uczniowie lwowskiego seminarium duchownego prowadzili bierny opór, polegający na „strajku-głodowym” celem zmuszenia rektoratu do wydalenia uczniów nie należących do obozu ukraińskiego.

Sprawę tę opisuje „Dziś” tak; Uczniowie seminarium duchownego rozpoczęli bierny opór celem usunięcia 11 moskalofilów, bo tylu ich jest jeszcze obecnie w seminarium.

Gdy w piątek przyszli z wykładów uniwersyteckich, udali się, jak zwykle, do refektarza na obiad. Po odmówieniu modlitwy, odczytaniu ustępu z pisma św. i odśpiewaniu pieśni; „Gdy Ukraina”... — udali się do rektora, który jednak oświadczył, że tak licznej deputacji nie może przyjąć; wówczas wystąpili w imieniu uczniów przywódcy każdego roku i wręczyli rektorowi memoriał, w którym zaznaczają, iż niektórzy moskalofile wyszli z seminarium, świadomie i dobrowolnie zdecydowali się na zdradę wiary katolickiej i swego narodu — z tego więc względu obecni uczniowie muszą troszczyć się o to, aby z pomiędzy nich, jako przyszłych księży, nie wyszli duchowni pionierzy akcji wrożej kościołowi katolickiemu; a ponieważ pomiędzy nimi są zdrajcy narodu, o których uczniowie mają wewnętrzne przekonanie (!), że w odpowiedniej chwili staną się zdrajcami kościoła katolickiego, dlatego zmuszeni są prosić rektorat w imię dobra kościoła, narodu i dobrej sławy seminarium — o usunięcie tych niedawnych elementów, aby w ten sposób zapobiedz przyszłemu złu.

Aby to osiągnąć, już z dniem dzisiejszym odmawiają wziąć do ust pożywienie tak długo, dopóki moskalofile będą w seminarium. Memoriał zaopatrzone 205 podpisami (na wszystkich 216 obecnie znajdujących się w seminarium uczniów). Popołudniu wezwał rektor ks. Bocian przywódców na konferencję, podczas której oświadczył mu, że są tylko organem wykonawczym ogółu uczniów, a więc niczego nie mogą uczynić. Na to oświadczył rektor, że gdyby ten stan dłużej potrwał, to wypadnie mu chyba rozpuścić seminarium.

Na wieczór przybyli wszyscy uczniowie, jednak mimo zastawionych stołów, nie nie jedli. Wczoraj rano na śniadanie zupełnie nie przybyli — chyba moskalofile. Pojawili się rektorskie ogłoszenie, że uczniowie nie są kompetentni do wydawania ogólnego potępienia, a mogą tylko o każdym uczniu złożyć świadectwo pod przysięgą. Jeżeli kto nie chce od tego odstąpić, może do godz. 10 wystąpić. Uczniowie uchwalili nie ustąpić. Metropolity ks. Szeptyckiego niema obecnie we Lwowie, tak, że niewiadomo, jak sprawa się rozstrzygnie.

Według informacji „Nowego Słowa” w zarządzeniu rektoratu seminarium oświadczone, że jeśli uczniowie nie ukończą swego strajku, to nastąpi zamknięcie seminarium i wydalenie wszystkich uczniów. Na to zarządzenie rektoratu oświadczyli uczniowie, że wytrwają w strajku, choćby imiano ich siłą usuwać.

Jak donosi „Galicjanin”, ukraińscy uczniowie, wychodząc do rektoratu, odśpiewali „hymny ukraińskie; „O cześć wam kacapskie łajdaki” i „Ne pora”.

Zajście całe ma charakter wyłącznie polityczny i jest dalszym momentem od kilku lat prowadzonej w seminarjach ruskich akcji ukraińskiej.

Szpieg kobieta.

—?

Jako ustęp z romansu kryminalnego, wygląda proces Maryi Trąbczyńskiej, aresztowanej pod zarzutem szpiegostwa, jaki się toczył przed kilku dniami w Przemysłu.

Wszystko w tej kobiecie jest osłonięte tajemnicą; niewiadomo nawet kiedy i gdzie się urodziła. Istnieją aż cztery daty jej urodzenia; mianowicie według poświadczenia niemieckiego konsulatu w Warszawie, okazuje się, iż urodziła się 1 lutego 1879 roku, podczas gdy sama twierdzi, że się urodziła w 1884 roku w Petersburgu, religii prawosławnej; dalej, poświadczenie proboszcza rzymsko-katolickiego w Gronowie (Prusy zachodnie) z datą urodzenia 1 lutego 1879 r., a religii rzymsko-katolickiej. Natomiast wedle wywiadów austriackiego konsulatu w Warszawie, miała ujrzeć światło dzienne w Tauer pod Toruniem 1 lutego 1873 r., zatem ma lat 39.

Wychowanie otrzymała bardzo staranne. — Ukończyła szkoły średnie a następnie uczęszczała na wydział filozoficzny w Fryburgu, Zurychu i Berlinie.

Następnie osiadła w Warszawie, gdzie udzielała prywatnych lekcji.

Pochodzenie jej i narodowość są również niepewne jak data urodzin. Ojciec był polakiem,

marra niemką, ona sama przeszła na prawosławie i uważa się za rosyankę. Jest niesłychanie temperamentowa, prawie histeryczka i miała szereg przejść erotycznych z oficerami. Przybywszy do Przemyśla, nawiązała natychmiast stosunki z oficerami tamtejszej załogi, ale temperament porwał ją i kilka razy zdradziła się ze swymi zamiarami.

Stosunek z kadetem rezerwy Blochem związała zaraz po przyjeździe do Przemyśla i przyznała mu się do swej myśli. Bloch usiłował nakłonić ją do zaniechania szpiegostwa i proponował jej nawet posadę w Wiedniu. Ale Trąbczyńska wolała się bawić w Przemyślu. Natrafiła wreszcie na chorążego Howorkę, który wśród cienkiej bielizny swej jednodniowej przyjaciółki znalazł maleńki aparat fotograficzny, szkice planów i kulę karabinową. Howorka zawiadomił komendę i Trąbczyńska aresztowana.

Podczas posłuchania na sprawie Trąbczyńska twierdziła, że jest spokrewnioną z całym szeregiem rodzin arystokratycznych, dawała nawet do zrozumienia, że jest księżniczką z nieprawego łóża. Przyznała się, że szpiegowała, podając, że czyniła to z amatorstwa, gdyż chciała się poświęcić służbie wojskowej, a inaczej uczynić tego nie mogła.

Współoskarżony Bloch wypierał się winy.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał ogłosił wyrok, skazując Maryę Trąbczyńską za szpiegostwo, oszczerstwo i oszustwo na półtora roku ciężkiego więzienia z postem co miesiąc a Henryka Blocha, za zaniedbanie przeszkodzenia w zbrodni szpiegostwa, na dwa miesiące więzienia z postem i twardym łóżem co miesiąc. Trąbczyńska będzie nadto po odsiedzeniu kary wydalona jako obcokrajowa z granic Austrii.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Miłady. Jutro Świętara.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Gdzie Kohnowie”. Początek o g. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Wiele hałasu o nic” Szekspira. Początek o godz. 5 po poł. — „Uczeń szatana”. (Po raz pierwszy). Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIA. Dziś posiedz. zarządu Tow. opieki nad drzewostanem (w lok. Tow., Piotrkowska 145) o godz. 8 wieczorem.

— Jutro og. roczne zebr. komitetu reprezentantów kupiectwa. — Og. zebr. członków Stow. majstrów tkackich zarobnych w Zgierzu (oddział na Bałutach, Malinowa 12) o g. 6 w.

ODCZYT. Jutro w lokalu Tow. Krzewienia oświaty, Mikołajewska nr. 11, o godzinie 8 wieczorem p. K. Wyszniacki wypowie odczyt „O cywilizacyjnym znaczeniu węgla”.

MUZEUUM NAUKI i SZTUKI (Zielona 8), otwarte codziennie od godziny 4 po południu do 10 wieczorem; w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(a) Składki szkolne. W numerze wczorajszym „Rozwoju” w artykule „Składki szkolne” powiedziano, że w roku bieżącym z rb. 114,810 składają do towarzystw akcyjnych i innych przypadają do rozporządzenia polskiej komisji szkolnej w stosunku 63 proc. rb. 72,830 i niemieckiej komisji szkolnej 37 proc. czyli rb. 42,479.

Otoż jak nas informuje polska komisja szkolna, wiadomość ta jest przedwczesna, ponieważ dawanie pomienionych 37 proc. na szkoły niemieckie, zostało zakwestyonowane ze strony komisji polskiej i w sprawie tę przyrzekł wejrzeć osobiście p. Gubernator, który ma być wkrótce w Łodzi. Komisja polska opiera się na tem że, według obowiązującego prawa i ostatecznego orzeczenia senatu, składki szkolne od towarzystw należą do miejskich funduszy szkolnych, z jakich niewolno nic dawać na żadne szkoły oddzielne podług treści art. 28 Najwyższego Ukazu dla szkół początkowych w Królestwie Polskim z 30 (8) 11 (9) 1864 r.

(a) W sprawie schroniska dla nauczycielek. Wczoraj, o godz. 5-ej po południu, w lokalu przy ul. Ewangelickiej № 9, odbyło się organizacyjne zebranie komitetu budowy schroniska dla nauczycielek.

Przewodniczył pastor R. Gundlach.

Sprawa założenia projektowanego schroni-

ska, w celu upamiętnienia 40-to letniego jubileuszu 4-klasowej pensji żeńskiej p. Augusty Berlachowej, wywołała ożywioną dyskusję, w której zabierali głos pp.: Tulin, pastor Gundlach, Ferster, Radwański i inni.

Nowa instytucja pod nazwą „Schroniska dla nauczycielek” istnieć będzie pod egidą chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności czasowo, dopóki komitet nie wyjedna u władz specjalnej ustawy. Początkowo tedy schronisko działać będzie w myśl regulaminu, którego opracowaniem zajmie się komitet.

Do schroniska przyjmowane będą nietylko nauczycielki niezdolne do pracy z Łodzi, lecz i z Pabianic, Zgierza lub innych miast Królestwa.

Zakład powstanie ze składek dobrowolnych osób, które zapragną przyczynić się większymi lub mniejszymi ofiarami do uteczywistnienia rozpoczętego dzieła.

Zebrani uznali za pożądane, aby dla omówienia bliższych szczegółów budowy schroniska, sprawy założycieli, określenia składek i t. p. zwołać raz jeszcze zebranie z udziałem liczniejszego grona osób zaproszonych. Termin tego zebrania wyznaczono na dzień 16-go marca r.b., o godz. 5-ej po południu, w tymże lokalu szkoły, przy ul. Ewangelickiej № 9.

Tymczasem prowadzona będzie energiczna agitacja, mająca na celu zachęcanie osób z różnych sfer naszego miasta do wzięcia udziału w założeniu projektowanego schroniska i poparcia materialnego szlachetnych zamierzeń inicjatorów.

Nadmienić należy, że główną inicjatorką budowy schroniska dla nauczycielek jest p. Lidya Berlachówna, od lat dwóch kierowniczką szkoły, której jubileusz istnienia przypada w końcu marca r. b.

Wczoraj wybrano komitet wykonawczy, z p. Gustawową Geyerową na czele. Do komitetu tego weszły panie: Lidya Berlachówna, Maksowa Fiszerowa, Ida Petersowa, Meylertowa, Helena Klossowa, Zofia Libiszewska, Schmelke, Pruska, L. Muttmanowa, Marya Gorska, Wedłowa, Okuszk-Konarzewska i Cecylia Waszczyńska; oraz pp.: Roman Tulin, Radwański, Paweł Ferster i Kazimierz Tomaszewski.

Komitet zajmie się przygotowaniem materiału na ogólne zebranie, opracuje porządek dzienny tegoż i roześle zaproszenia do różnych osób.

Posiedzenie komitetu odbędzie się w dniu 21 b. m. w lokalu szkoły.

(x) Zarząd Towarzystwa wpisów i zapomóg dla szkół średnich w Łodzi zawiadamia, że ogólne zgromadzenie członków odbędzie się dzisiaj 16 b. m. o godzinie pół do 9 wieczorem w gmachu gimnazjum polskiego (Nowo Cegielniana nr. 9).

(x) Osobiste. Inspektor szkoły handlowej towarzystwa szerzenia wiedzy handlowej, Tulin, uległ wypadkowi. Jadąc na święta na Kujawy wpadł wraz z powozem do głębokiego rowu, przyczem złamał i wywichnął rękę. Obecnie przyszedł już do zdrowia, ręka uzyskuje po trochu dawną władzę.

(x) Tow. Krzewienia oświaty przypomina, że jutro t. j. w sobotę 17 lutego o godz. 8 wieczorem w lokalu przy ulicy Mikołajewskiej № 11 pan Konstanty Wyszniacki wygłosi odczyt p. t. „O cywilizacyjnym znaczeniu węgla”; w niedzielę 18 lutego, o godz. 4 po południu prof. Antoni Dobrowolski po raz drugi wypowie „Wspomnienia z mojej podróży do bieguna południowego.” Odczyty ilustrowane będą obrazami niknącymi. Wejście 10 kop.

(a) Tow. kolonii letnich dla dzieci m. Łodzi zwołało wczoraj, o godz. 9-ej wieczorem, w lokalu przy ulicy Zachodniej № 20, ogólne zebranie roczne.

Odczytano sprawozdanie z działalności za rok 1911, z którego okazuje się, że liczba członków wynosiła 525. Zgłosiło się do zapisów 1400 dzieci, z których wysłano na kolonie 482, w tem 245 chłopców i 237 dziewcząt.

Dzieci przebywały cztery sezony w kolonii Krzyżówce pod Andrzejowem, każda partya po 4 tygodnie. Każdemu dziecku, z powodu przebywania na świeżem powietrzu, przybyło na wadze średnio 4 funty. Koszt utrzymania dziecka wynosił rb. 14 kop. 23.

Wobec tego, że teraźniejszy budynek gospo-

darczy w Krzyżówce jest zupełnie zrujnowany, postanowiono wybudować nowy kosztem około 3 tys. rb.

Na wniosek dr. Bettego, uchwalono dla powiększenia dochodów instytucji pobierać od rodziców każdego zakwalifikowanego do wysłania na kolonie dziecka po 2 rb. Pobieranie tej opłaty Towarzystwo wprowadza tytułem próby przez rok jeden.

Wnioskodawca przewiduje, że z tego źródła wpłynie suma, która pozwoli powiększyć znacznie liczbę dzieci, potrzebujących wysłania na wieś dla poratowania nadwątlonego zdrowia.

Drugim źródłem dochodu ma być zorganizowanie widowisk w teatrze i przedstawień kinematograficznych, czem zajmuje się komitet dochodów niestałych.

Na miejsce ustępujących wybrani zostali do zarządu: pani Józefowa Sachsowa, doktorowa Maybaumowa, inżynier Doński, oraz pp. Leopold Lourie, dr. Masłanka, M. Wilczyński i S. Friede; jako kandydaci pani Klotzowa i p. Kłozenberg.

Do komisji rewizyjnej weszli pp. Izydor Zand, Ludwik Koral i Franciszek Hirszbeg.

(x) Z Tow. zwolenników sportu. Zarząd Tow. zwolenników sportu, Piotrkowska 108, urządza dla swych członków, ich rodzin i zaproszonych gości popis-gimnastyczno-atletyczny w sobotę, dnia 17 lutego, w lokalu własnym.

(x) Ze Stowarzyszenia robotników chrześcijańskich. W nadchodzącą niedzielę Stowarzyszenie robotników chrześcijańskich urządza dla swych członków podwieczorek który rozpocznie bardzo wesoła sztuka ludowa pod tytułem „Fatalna kiełbasa”. Początek podwieczorka o godz. 4 po poł. koniec o godz. 11 wiecz.

(a) Plany zatwierdzone. W tych dniach piotrkowski rząd gubernialny zatwierdził plany następujące:

Ludwika Pyczkowskiego, na budowę 3-piętrowego domu i oficyn oraz budynków gospodarczych na Bałutach Nowych przy ulicy Aleksandrowskiej pod nr. 45-161; Brauna i Assenhejmera — na budowę piętrowego domu i komórek pod nr. 1 przy ulicy Prywatnej na przedmieściu Rokicie; Feliksa Pawliaka — na budowę domu piętrowego oraz budynków gospodarczych przy ulicy Pałacowej nr. 9 na Bałutach; Antoniego Mike — na urządzenie zakładu dla wyrobu ultramarynu, w budynku A. Troszyńskiego w Zabieńcu; Konstantego Szymańskiego — na budowę parterowej oficyny i komórek przy szosie Piątkowskiej w Zgierzu; Franciszka Bielińskiego — na budowę oficyny przy szosie Łęczyskiej w Zgierzu; Augusta Jaschke — na budowę 3-piętrowych domu i oficyn oraz piętrowych komórek przy ulicy Widok nr. 4 na Bałutach; Jozefa Przygońskiego — na budowę 3-piętrowego domu i piętrowej oficyny oraz lokalu na piekarnię i komórek przy zbiegu ulic Chłodnej i Brzezińskiej na Bałutach; Stanisława Micińskiego — na budowę 2-piętrowej oficyny przy ulicy Marysińskiej, nr. 14 na Bałutach; Berty Drewitz — na budowę piętrowego domu w Rudzie Pabianickiej; Ryszarda Sztenka — na budowę parterowej oficyny i komórek przy ulicy św. Marcina na Bałutach i mażonków Kalisów — na budowę nowego 2-piętrowego domu przy rogu ul. Franciszkańskiej i Spacerowej na Bałutach.

(a) Z kamery dezynfekcyjnej. Sprawozdanie łódzkiej kamery dezynfekcyjnej, utrzymywanej kosztem kasy miejskiej, za rok 1911 wykazuje, że liczba dokonanych dezynfekcyj mieszkań po chorobach zakaźnych wynosiła 507, mianowicie: po ospie 232, po szkarlatynie 173, po tyfusie 39, po odrze 4, po gruźlicy płuc 32, po dyfterycie 8, po róży 15, po świerzbie 4.

Na zdezynfekowanie potrzebowano: formaliny w pastylkach 356 pudełek po 500 sztuk, formaliny w płynie 140 kilo; sublimatu w pastylkach 1500 sztuk, kwasu karbolowego krystalicznego 6 kilo, kwasu karbolowego technicznego 10 pudów, spirytusu denaturowanego 52 wiadra, chlorku angielskiego 12 dudów, sody mielonej 6 pudów, amoniaku w płynie 6 pud. maki żytniej 4 pudy, mydła szarego 8 pudów, kwasu mrówczanego 10 kilo, papieru szarego 12 ryz, waty zwyczajnej 20 funtów. Na te materiały wydatkowano rb. 1143 kop. 10.

Zawezwań na dezynfekcję było w roku 1911: od lekarzy miejskich 253, od szpitali 141,

od policyi 20, od obywateli 93.

Nie dozwolono na dokonanie dezynfekcji 64 nie odzyskano lokalu 1, odłożono do wyzdrowienia 96, nie dokonano zatem 161. Ogólna zatem liczba wezwań wynosiła 668.

Zapłacono za dezynfekcje rb. 211 kop. 2; pozostaje do odebrania rb. 384 kop. 90. Bezpłatnych dezynfekcji dokonano na rb. 490 k. 47.

(a) Gopa. W domu przy ulicy Widzewskiej nr. 84 zachorował na ospę 18 letni Jan Stempel. Z polecenia lekarza cyrkułowego d-ra Gorskiego, chorego odwieziono do szpitala dla choroób zakaźnych przy ulicy Łąkowej.

(x) Wyjaśnienie. Zarządzający apteką przy ulicy Andrzeja zawiadamia nas, że omyłka zaszła w jednej z aptek łódzkich przez otrucie dziecka atropiną nie zdarzyła się w tej aptece.

(a) Ruch na ulicy Zgierskiej. Do ulic, na których panuje stale bardzo ożywiony ruch kołowy należy Zgierska. Codziennie od wczesnego rana do późnej nocy snuje się cały szereg wozów ładowych, pojazdów, bryczek w kierunku Zgierza i odwrotnie z osad i miejscowości sąsiednich.

Nic też dziwnego, że lada przeszkoda tamuje ruch. Zatory tworzą się najczęściej w tem miejscu, gdzie jest stacja kolejek podjazdowych „Łódź — Zgierz“ i „Łódź — Aleksandrów“, a dzieje się to z winy zarządu tych kolejek. Do chwili uruchomienia pociągów na drugim torze kolei zgierskiej na stacji Łódź stał zawsze w zapasie wagon dodatkowy, co ułatwiało skierowanie pociągów do powrotnego odjazdu.

Obecnie zarząd wydał rozporządzenie, aby zapasowych wagonów na stacji nie było; przybyły pociąg musi zabierać ten sam wagon dodatkowy, z którym wjechał na stację. Ażeby zaś wagon ten przyczepić z drugiego końca wagonu motorowego, należy za każdym razem zwiększać go.

Takie manewrowanie wagonów dla pociągów kursujących w odwrotnych kierunkach odbywa się ciągle. To właśnie jest powodem utrudniania ruchu kołowego. Tworzy się zator, powstrzymujący prawidłowy ruch kołowy w tej arterii komunikacyjnej.

Konieczną jest rzecz, aby zarząd kolejowy wprowadził potrzebne inowacje ułatwiające ruch kołowy.

(a) Błyskawica. Dziś o godzinie 2 po północy, na południowo-zachodniej stronie zachmurzonego nieba ukazała się kilkakrotnie błyskawica.

Niezwykłe to w porze zimowej zjawisko widziało wiele osób, jadących do Łodzi na targ.

(x) Słowo uznania należy się zarządowi kościoła Podwyższenia św. Krzyża. Czyniąc zadość istotnej potrzebie publiczności zarządził on odłożenie poczynionych zupełnie wskazówek na zegarach kościelnych i teraz można już bardzo wyraźnie odczytać godziny.

Jest to szczególnie ważne w zimie, gdy niepodobna regulować zegarków podług czasomierzów urządzonych w ogrodzie publicznym.

(x) Kelnerzy. Ustawa kelnerów została rozszerzoną i zwróconą już towarzystwu. Wśród innych artykułów znajduje się taki, na mocy którego każdy członek towarzystwa nosi znak w klapie u fraka lub smokingu. Artykuł ten wstawiono na to, aby ochronić kelnerów od ludzi bez wszelkiego wyrobienia, którzy wyrastają jak grzyby po deszczu, nie dając moralnej gwarancji ani gospodarzowi, ani publiczności.

Znak ten przedstawia oko w otoczeniu liści dębowych.

(d) Ostrzeżenie. Naczelnik wydziału śledczego rozesłał do wszystkich instytucji finansowych zastrzeżenie, aby nie nabywały 4 i pół proc. listu zastawnego łódzkiego Towarzystwa Kredytowego na 1000 rubli za nr. 10180, gdyż takowy skradziony został Chaimowi Jarblumowi.

(a) Kradzież. Wczoraj z fabryki Anzaina Rzejna, przy ulicy Południowej nr. 80 nieznani złodzieje skradli rzemieńnię transmisyjną od maszyn szarpaczy, wartości około 100 rubli.

(h) Z sądu pokoju. Mendel Herszt, chcąc się uwolnić od służby wojskowej, przy pomocy środków sztucznych wywołał rupturę. Podczas rozpraw sądowych, lekarze wojskowi stwierdzili fakt sztucznej choroby, na zasadzie czego sędzia pokoju XI rewiru skazał H. na 5 miesiące więzienia wojennego, a po odśledzeniu tej kary, na oddanie go do służby wojskowej.

(h) Ukazany kamienicznik. Michał Turski, zamieszkały przy ul. Zielonej nr. 5, zachorował na ospę i jak orzekli lekarze, choroba wywiązana się wskutek antysanitarne utrzymywania podwórza. Na zasadzie powyższego orzeczenia pociągnięto właściciela domu, Szaję Wiślickiego, do odpowiedzialności sądowej. Sędzia pokoju XI rewiru skazał Wiślickiego na 100 rb. kary lub miesiąc więzienia.

(p) Szlagawica. Na ul. Kościelnej nr. 6, na Starem Mieście, Łaja Silberman, lat 42, handlarz owoców, poślizgnąwszy się, upadła tak nieszczęśliwie, że odniosła złamanie lewej nogi. Na szosie Rokicińskiej nr. 55 Henryk Kulinowski, lat 8, syn szewca, poślizgnąwszy się, upadł, przyczem odniósł złamanie prawej nogi. W obu wypadkach doraźnej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

(n) Napad. Wczoraj czterech niewiadomych ludzi napadło około domu nr. 12 przy ulicy Dąbrowskiej na powracającego do domu Augusta Gerlicha i zadali mu szereg niebezpiecznych ran. Co było przyczyną napadu, niewiadomo.

(p) Upadek z piętrowca. Dziś rano na ul. Mikołajewskiej nr. 105 w fabryce Lewi i Hirtel Mieczysław Mistywin, robotnik fabryczny, lat 14, przez nieostrożność spadł z jednego piętra na inne, niżej położone. Upadek był o tyle szczęśliwy, że skończyło się tylko na oświeceniu prawej ręki i ogólnem potłuczeniu. Opatrzył go lekarz Pogotowia.

(p) Z głodu. Wczoraj wieczorem na ul. Piotrkowskiej nr. 34 Wawrzyniec A., lat 42, b. robotnik fabryczny, bez zajęcia i mieszkania, znaleziony został w stanie zupełnego wyczerpania sił z choroby i głodu. W stanie ciężkim odwieziono go do szpitala Aleksandra.

(h) Fałszywy alarm. Wczoraj, o godz. 5 po poł., zawezwano trzy oddziały straży ogniowej na ul. Wólczańską nr. 51. Po przybyciu na miejsce straż przekonała się, iż jakiś nieznany figlar zaalarmował ją.

(h) Zapalenie się belki. Dziś, o godz. pół do 9 rano, zawezwano straż na ul. Piotrkowską nr. 42, gdzie pod podłogą zapaliła się belka. Ogień ugaszono w zarodku.

(d) Aresztowanie złodziei. Do mieszkania Andrzeja Stankiewicza zakradli się złodzieje i skradli różne rzeczy, wartości 354 rb. Kiedy złoczyńcy wychodzili z łupem, zauważył ich stróż domu, który jednego z nich przytrzymał. Towarzysze przyzymanego rzucili się na stróża i odbili mu kolegę. Na krzyk, wszczyły przez stróża, zbiegli się przechodnie i dwóch złoczyńców przytrzymał i oddał w ręce policyi, zostali zaś z łupem zbiegli. Aresztowani są: Wilhelm Wolski i Wincenty Domański. Osadzono ich pod kluczem.

(a) Nowa fabryka w Zgierz. Przemysłowiec Aleksander Kinderman uzyskał pozwolenie piotrkowskiego rządu gubernialnego, na urządzenie w budynku przy ulicy Szczęśliwej pod nr. 64 w Zgierz tkalni mechanicznej.

(a) Pożar w Zgierz. Dziś o północy w Zgierzu spłonęła stodoła, należąca do A. Gąsiorowskiego. Pożar, który wynikł z przyczyny dotąd nie wyjaśnionej, nie przybrał szerszych rozmiarów tylko dzięki odwrotnemu kierunkowi wiatru i energicznej akcji ratunkowej miejscowej straży ogniowej ochotniczej.

Straty, spowodowane przez pożar, wynoszą kilkaset rubli.

SZTUKA.

(x) Teatr popularny (Konstantynowska 16). Z kancelarii teatralnej komunikują nam:

Dziś, w piątek odegrana będzie wesoła komedya w 3 aktach p. t. „Gdzie Kohnowie?“

Jutro, w sobotę po południu po cenach najniższych „Wiele hałasu o nic“ komedya w 5-iu aktach Szekspira; wieczorem o godz. 8 min. 15 ukaże się po raz pierwszy sensacyjna sztuka w 6 odsłonach Bernarda Shawa p. t. „Uczeń szatana.“

Sztuka powyższa obiegra wszystkie sceny stołeczne, wywołując gorącą polemikę na temat autora, którego dzieła sceniczne osiągnęły największe powodzenie wśród współczesnych autorów, a ostatnia nowość „Uczeń szatana“ dotąd szerzy rozgłos amerykańskiemu pisarzowi, który biczem satyry wyszydza autorytet angielski.

(h) Udział w wieczornicy, którą urządza w niedzielę resursa rzemieślnicza, przyrzekli między innymi prof. Alfons Brandt (skrzypce) i p. Edwar Kulisz (monologi) wobec czego program wieczornicy budzi duże zainteresowanie w sferach rzemieślniczych.

Początek wieczornicy o godzinie 5 po południu w lokalu resursy rzemieślniczej (Wodny Rynek nr. 4)

(a) Koncert-raut. Na rzecz kursów wieczornych przy Stowarzyszeniu wzajemnej pomocy pracowników przemysłowo-handlowych gubernii piotrkowskiej, zarząd tej instytucji organizuje jutro, t. j. dnia 17 b. m., w lokalu własnym przy

ulicy Zielonej № 15 (róg Wólczańskiej № 23) koncert-raut, o godz. 8 i pół wieczorem.

Program muzyczno-wokalnego wieczoru będzie bardzo urozmaicony i interesujący. Udział w nim biorą: pani Irena Korwin (śpiew) przy akompaniamencie fortepianu i wiolonczeli (pp. Joteyko i Michałowski), pani Zdrojewska (fortepian), Jadwiga Horstówna (deklamacja), oraz pp. Tadeusz Joteyko (wiolonczela), Alfons Brandt (skrzypce), Kotecki (deklamacja), nadto kwartet mandolinistów pod kierunkiem p. Tymowskiego.

Wieczór zakończy jednoaktowa komedya w wykonaniu kółka amatorów pod reżyserją artysty teatru popularnego p. Tadeusza Orłowskiego. Zespół tworzyć będą panie: Tymowska, A. Horstówna, Janowska oraz pp. Winkler i K. Jasiński.

Ogólny akompaniament obejmuje łaskawie p. Antoni Michałowski.

Ani na chwilę wątpić nie należy, że zarówno cel koncertu-rautu, jak i zajmujący program produkcji artystycznych — zdecydowanie o powodzeniu wieczoru; sala Stowarzyszenia zapełni się słuchaczami, gdyż członkowie i sympatycy poprą gorliwie zabiegi organizatorów.

(x) Wieczór humorystyczno-literacki. Jutro, w sobotę, o godzinie pół do 9 wieczorem odbędzie się w klubie rzemieślniczym interesujący humorystyczno-literacki wieczór dla członków i ich rodzin, na którym wystąpi znany żydowski humorysta p. Jedwab.

Wejście dla członków bezpłatne. Dla wprowadzonych gości 15 kop.

Kronika antialkoholowa.

Chiny a opium. Chiny mogą nam służyć za przykład, jak można skutecznie zmniejszyć używanie środka wprost zabójczego dla zdrowia społeczeństwa. W Chinach to bowiem w przeciągu trzech lat od ukazania się ustawy przeciwko opium, zmniejszyło się zapotrzebowanie tej trucizny o 60—70%.

Pierwszy konsul angielski w Tientsinie potwierdza to zapatrywanie, że roślina, z której opium wyrabiają (rodzaj maku) zniknie niezadługo z powierzchni Chin. A według traktatu angielsko-chińskiego musi wtenczas ustać i wszelki dowóz tej rośliny z angielskich Indji.

Do jakiej ofiary materialnej Chiny zdolne są, gdy chodzi o usunięcie zła tak powszechnego, dowodzi ten fakt, że suma za przesłane opium wynosiła 460 milionów marek. A wszystko to możliwe było jedynie dlatego, że w narodzie samym zaszła wielka zmiana w zapatrywaniach. Naród poznał wreszcie socjalne niebezpieczeństwo, które groziło stąd całemu społeczeństwu.

To samo musi i u nas wprzódy nastąpić, ta zmiana w zapatrywaniach na wartość społeczną alkoholu, jeżeli wogóle kiedyś mamy się poszczycić takimi zdobyczami w walce z niemiętnym wrogiem—alkoholem.

Z WARSZAWY.

—?

— Rozstrzygnięcie konkursu.

Wczoraj o godzinie 2 po południu w Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych rozstrzygnięty został konkurs na obraz z dziejów kultury polskiej, zapoczątkowany przez adw. Papięskiego, który na ten cel złożył rb. 1000 a Towarzystwo Zachęty przeznaczyło rb. 500:

Sąd konkursowy, składający się z członków zarządu i zaproszonych artystów-malarzy pp. M. Kotarbińskiego, St. Masłowskiego i J. Pieńkowskiego z pośród nadesłanych 10 obrazów pierwszą nagrodę w kwocie rb. 1000 przyznał prof. Stanisławowi Lencowi za obraz p. n. „Pod znakiem Staszica“ i drugą w kwocie rb. 500 p. Michałowi Borucińskiemu za obraz p. n. „Bitwa pod Warną“.

— Zgon kapłana.

Wczoraj zmarł ks. prałat T. Sokalski. Zmarły kapłan urodzony w r. 1836. święcenia kapłańskie otrzymał w r. 1861, do kapituły sandomierskiej należał od r. 1887.

— Fałszywe 50-rubłówki.

Ukazały się w obiegu fałszywe 50-rubłówki.

które wyróżniają się tem, że użyty na nie papier jest ilusty, wizerunek zaś zrobiony jest sposobem fotograficznym.

— Z ruchu strajkowego.

W fabryce hańtów Heneberga zastrajkowało 200 robotników, żądając przywrócenia dawniejszej normy płacy, obniżonej w czasie przesilenia, które obecnie już minęło. Majstrowie popierają żądania robotników.

W warsztacie Feldmana przy ul. Karmelickiej zastrajkowali robotnicy, żądając podwyżki. Użytkawszy ją, powrócili do pracy.

— Przepelnienie hotelów.

W chwili obecnej panuje w Warszawie niepamiętne przepelnienie hotelów. Na spotęgowanie ruchu w hotelach wpłynął odbywający się obecnie zjazd agentów rosyjskich przed nadchodzącym sezonem wiosennym. Policja odnotowała dotychczas przeszło 6,000 paszportów, przedstawionych przez komisantów, a ilu ich zamieszkało prywatnie, trudno jest nawet obliczyć.

Z KROLESTWA.

Zmiany w urzędach. Ogłoszono Najwyższe ukazy: o mianowaniu gubernatora lubelskiego Mienkina dyrektorem departamentu spraw duchownych wyznań obcych; wicedyrektora departamentu policji Zubowskiego dyrektorem kancelaryi ministra spraw wewnętrznych.

Z LITWY I RUSI.

—?

Za figę. Oryginalną sprawę rozpoznawał w tych dniach wileński sąd okręgowy, bez udziału przysięgłych.

Na jedną z licytacji na budowę koszar, przedsiębiorca Hurwicz, jak to dowiedziono, nadesłał kopertę, a w niej, zamiast oferty — narysowaną — figę.

Sąd skazał Hurwicza na 6 tygodni kozy i zapłcenie kosztów procesu.

Kąpiele faliste „Undosa“.

Jedną z największych ponęt, czyli, jak się u nas mówi — „atrakcyj” — wystawy higienicznej w Dreźnie były kąpiele faliste, zwane „Undosa“.

Oto krótki opis tego zakładu.

Pod dachem ruchomym, dającym się zdejmować w dni słoneczne, wykopano basen, czyli zagłębienie, mierzące 25 metrów szerokości, a 48 metrów długości (43 i pół łokcia na 100 i pół łokcia) i napełniono je wodą słoną. Wodę poruszano gwałtownie, wpuszczając w nią i wydobywając puste cylindry żelazne z szybkością 18 razy na minutę. Tworzyły się tym sposobem jakby fale morskie. Kąpiel w tych falach musiała być rozkoszą niemałą, skoro w ciągu 5 miesięcy sprzedano pół miliona biletów kąpielowych za 125,460 marek, co czyni przeciętnie na miesiąc 100,000 kąpielei za 25,000 marek, czyli dziennie 3,300 kąpielei za 830 marek.

Zbudowano te kąpiele za 82,000 marek. Do chodu czystego przez 5 miesięcy było 90,000 marek. Obliczają, że rocznie, po strąceniu 10 proc. na umorzenie kosztów budowy, czysty zysk uczyniłby 36 procentów.

Do poruszania cylindrów, tworzących fale, użyto pary wodnej, której niezużyta część posłużyła do ogrzania wody w basenie w dni chłodne.

Hygieniści zapewniają, że takie kąpiele faliste mają bardzo korzystny wpływ na zdrowie, szczególnie zaś dobrze działają na otłuszczenie nadmierne.

Nic dziwnego, że wobec tylu zalet i tak poważnych dochodów od wyłożonego kapitału, miałyby one w każdej ludnej miejscowości niewątpliwe powodzenie. To zachęciło przemysłowców niemieckich w rozmaitych miastach — do starań o wybudowanie zakładów na wzór i podobieństwo drezdeńskiej „Undosa“.

Czasopismo „Nasze zdroje”, wydawane we Lwowie, zachęca gorąco, żeby takie kąpiele urządzano w Galicyi.

Chyba niemniej słusznie możnaby zalecić

wybudowanie podobnych w Łodzi, nie mającej wcale kąpielei innych jak w wannach — dość drogiej i niedogodnych z wielu względów.

Dla dokładności nadmienimy, że basen jest u wejścia płytki, dalej coraz głębszy, aż woda dochodzi do pach i że kąpiele odbywają się w odpowiednich kostiumach trykotowych.

Wojna turecko-włoska.

Większość dzienników jest bardzo niezadowolona z powrotu generała Canevy do Trypolisu, twierdząc, że w ten sposób wojna będzie postępować dalej w dotychczasowym tempie i nigdy się nie skończy.

Inne dzienniki wyrażają przekonanie, że wojna w Trypolisie nie może się wogóle skończyć, ponieważ Włochy nie mogą osiągnąć tego decydującego zwycięstwa, które może zmusić Turcję do zawarcia pokoju. Dzienniki doradzają tedy przeniesienie wojny do Azji i Europy, aby w ten sposób zmusić Turcję do pokoju.

Konstantynopol, 15 lutego. (wł.) Nadeszła tu nota okólna rosyjskiego ministra spraw zewnętrznych, zwrócona do wszystkich gabinetów, a wyrażająca życzenie, aby zatarg turecko-włoski mógł zostać wyrównany za pomocą zdań i porozumienia się wzajemnego wszystkich mocarstw traktatowych.

Rzym, 15 lutego. (wł.) Generał Caneva opuścił Rzym, powracając na swe stanowisko, jako generalissimus włoskiej armii ekspedycyjnej w Afryce.

Konstantynopol, 15-go lutego. (wł.) Turecki związek floty postanowił w przeciągu najbliższych 5 lat zbudować 3 dreagnoughty, 5 krążowników i kilka flotyl torpedowców, oraz uzyskać w tym celu specjalną pożyczkę.

Potwierdza się wiadomość, że turecka rada ministrów postanowiła urzędowo zarządzić natychmiastową banicję wszystkich poddanych włoskich, zamieszkujących cesarstwo otomańskie, z chwilą kiedy się włoska flota wojenna ukáže na morzu Egejskim i tu przeniesie teren wojenny morski.

Rewolucya w Chinach.

Pekin, 15 lutego. (P.) W stolicy panuje zupełny spokój. Na ulicach niema żadnych manifestacji, nie dają się też zauważyć objawy radości. Ludność jest widocznie więcej zajęta nadchodzącymi świętami noworocznymi. Prasa również bardzo słabo reagowała na ostatnie reskrypty. Mandżurowie, przekonawszy się, że pensyi nie stracą, udają zadowolonych.

Mukden, 15 lutego. (P.) Członkowie komitetu doradczego mandżurowie Minsintun i Tuntenszen utworzyli stowarzyszenie „bezzstronnych” w celu walki z rządem. Na członków przyjmowani są tylko mandżurowie. Według źródeł chińskich stowarzyszenie ma otrzymać poparcie z Pekinu.

Urga, 15 lutego. (P.) Przybyli delegaci z okręgu chuńbuirskiego z prośbą do chutuchty o przyjęcie tego okręgu pod swój protektorat

Ostatnia poezta.

— „N. Fr. Presse” donosi z Londynu, że odznaczenie sir Greya zapowiada zmiany w kierownictwie polityką zagraniczną i w osobie szefa gabinetu angielskiego. Grey zostanie prezesem ministrów, a teka ministra spraw zagranicznych przejdzie w inne ręce. Usunięcie Greya od polityki zagranicznej ma nastąpić z tego względu, że stosunki angielsko-niemieckie mają się ukształtować przyjaźnie, czemu na przeszkodzie stała osoba Greya.

— „Daily News” zaprzecza, jakoby Asquith miał ustąpić i zapewnia, że Grey zostanie nadal ministrem spraw zagranicznych.

— Agencya Havasa donosi: Senat na wczorajszym posiedzeniu obradował nad budżetem wojny. Minister wojny Millerand omawiał ze-

glugę powietrzną w armii i podniósł, że Francya już dzisiaj posiada 208 aparatów powietrznych, zaś z końcem roku armia będzie miała 344 takich aparatów. Utworzony będzie pułk żeglugi powietrznej i awiatyki. W r. 1912 użytych będzie na ten cel 22 miliony, w latach przyszłych 25 milionów.

Liczni członkowie paryskiej rady gminnej podpisali odezwę, wzywającą wszystkie gminy francuskie do przyczynienia się do kosztów budowy wielkiej floty powietrznej, któraby mogła wszędzie nieść „dobrą wieść lub śmierć”. W paryskiej radzie gminnej postawiony będzie w najbliższych dniach wniosek o uchwale 50 tysięcy franków na aeroplany wojskowe.

W Izbie toczyła się w dalszym ciągu dyskusya nad programem flotowym. Minister marynarki omawiał sprawę ograniczenia zbrojeń. Powinno się uprawiać politykę pokojową, ale w tym celu koniecznym jest silne uzbrojenie. Podczas gdy Ameryka proponuje międzynarodowe sądy rozjemcze, kraje ze zdwojoną energią przystępują do budowy okrętów wojennych. Anglia, Niemcy, Austria, Włochy — wzmacniają marynarkę wojenną. Wobec tego Francya nie może rozpocząć rozbrojenia i musi na lądzie i morzu być silną.

— „Westm. Gazet.” donosi, że konferencya górników, którą wczoraj ukończono, uchwaliła polecić angielskim delegatom na międzynarodową konferencję górników, która się odbędzie w przyszłym tygodniu w Dowerze i Brukseli, aby nie głosowali za europejskim strajkiem węglowym, tylko starali się, aby niemieccy górnicy udaremnili wszelkie usiłowania sprowadzania do Anglii z Niemiec węgla w czasie angielskiego strajku węglowego. Jednakże gdyby się to udało, to należałoby rozważyć myśl wezwania górników niemieckich, francuskich i belgijskich do strajku.

— „Narodni Listy” donoszą, że istnieje plan zamianowania hr. Khuen-Hedervary'ego następcą hr. Aehrenthala, który jest ciężko chory. W tym wypadku dotychczasowy minister skarbu Lukas, zostałby prezydentem ministrów. Korona nie ma nic przeciw zaprowadzeniu powszechnego prawa wyborczego na Węgrzech i oświadcza się tylko przeciw koncesyom wojskowym. Lukac, w razie objęcia prezydentury ministrów, zaprosiłby postać Bathyanego lub Hollo, do wstąpienia do gabinetu, z ramienia stronnictwa Justha.

Według informacji nadchodzących z Budapesztu, uważają tam za mało prawdopodobną wiadomość, aby hr. Khuen miał zostać następcą hr. Aehrenthala. Raczej sądzą tam, że następcą Aehrenthala będzie wspólny minister skarbu bar. Burian.

TELEGRAMY.

Petersburg, 15 lutego (P.) Zrana przybyli z Moskwy przedstawiciele paryskiej rady municypalnej z prezesem Rousselem na czele, powitani przez głowę miasta i kolonię francuską.

Petersburg, 15 lutego (P.) Członkowie paryskiej rady miejskiej przedstawili się we dnie ambasadorowi francuskiemu. Wieczorem w ambasadzie na cześć gości odbył się obiad, na którym byli również obecni członkowie kolonii francuskiej i przedstawiciele petersburskiego zarządu miejskiego z Głazimowem na czele.

Moskwa, 15 lutego (P.) W sprawie 8 osób, oskarżonych o napady rozbójnicze i zabójstwa skazano: trzy na karę śmierci, dwie, w tej liczbie jedna kobieta, na 12 lat robót ciężkich, dwie na rotę aresztanckie, jedna kobieta uniewinniona.

Tomsk, 15 lutego (P.) Podczas ostatnich zamieci w gminie judyńskiej zginęło około 60 ludzi.

Berlin, 15 lutego (wł.) Austro-węgalski minister spraw zagranicznych, Aehrenthal, jest umierający.

Nastąpiło zatrucie nerek; nogi ma spuchnięte. **Bruksella, 15 lutego (wł.)** Strajk górników uważać należy za skończony wobec tego, że właściciele kopalni zgodzili się na tygodniową wypłatę zarobków.

Budapeszt, 15 lutego (wł.) Hr. Khuen-Hedervary odbył dzisiaj konferencję ze stronnictwami opozycji.

Wiedeń, 15 lutego (wł.) O stanie zdrowia hr. Aehrenthala wydano dzisiaj o godz. 1 w południe urzędowy biuletyn. Stwierdza on, że stan choroby, na którą, jak wiadomo minister od dłuższego czasu cierpi, jest bardzo poważny. Krwotoki nosa, uszu, ust i skóry nie ustają. Stopień stanu krwi jest słaby, skład krwi zaś jest zły. Funkcye serca i przyjmowanie pokarmów jest bardzo zle.

Wiedeń, 15 lutego (wł.) Bracia hr. Aehrenthala przybyli do Wiednia. Popołudniu stan chorego znacznie się pogorszył. Nerki bardzo źle funkcjonują, wobec czego wystąpiła puchlina nóg.

Kalkuta, 15 lutego (P.) Urodzaj bawełny w Indjach jest o 18 proc. mniejszy niż r. z.

Kalkuta, 15 lutego (P.) Dalaj-Lama, kierując się do Tybetu, przybył do Kalimpong, dokąd z Lhasy nadjechała świta z palankinem państwowym. W Lhasie miał pozostać jeszcze oddział 1000 chińczyków.

Berlin, 15 lutego (wł.) Socjaliści złożyli dzisiaj w parlamencie wniosek zniesienia ustawy kagańcowej.

Hankou, 16 lutego (P.) Wiceprezydent Lijauku urzędownie zawiadomił konsulów zagranicznych o zmianie rządu. Odpowiadając na to, senior ciała konsularnego, konsul rosyjski Timczenko Ostrowierko przyjął to do wiadomości i wyraził nadzieję, że nowy rząd zapewni ludowi spokój i oświecie.

Petersburg, 16 stycznia (P.) Zmarł tu dyrektor instytutu górniczego prof. Dołbnia.

Konstantynopol, 16-go lutego (P.) Partya ormiańska (dasznakucian) porozumiała się ostatecznie z komitetem jedności i postępu.

Z ostatniej chwili.

Inowrocław, 16 lutego (wł.) Panuje tu silne zaniepokojenie z powodu dalszego obsuwania się ziemi, przyczem daje się słyszeć silna podziemna detonacja.

Rzym, 16 lutego (wł.) „Avanti“ donosi, że rząd włoski postanowił wysłać nowy korpus, składający się z 40 tysięcy żołnierzy, na teren wojny.

Berlin, 16 lutego (wł.) Korespondent trypolitański „Morg. Post.“ donosi drogą na Tunis, że prowadzona przez Włochów budowa kolei w głąb Trypolisu posuwa się bardzo powoli, tak że dotychczas zdolano położyć szyny zaledwie na przesileniu 4 kilometrów.

Berlin, 16 lutego (wł.) Wczorajsze oświadczenie kanclerza w sprawie nawiązanych rokowań pomiędzy Anglią a Niemcami wywołało w prasie niemieckiej ożywione komentarze.

Większość dzienników wyraża zadowolenie, lecz nie ukrywa, że sprawa ta napotka na wielkie trudności i dlatego odradza zbyt optymizm.

Londyn, 16 lutego (wł.) „Exchange Telegraph“ donosi, że dalsze rokowania, zainicjowane przez nieobowiązujące do niczego rozmowy Hałdne'a będą prowadzone częściowo w Berlinie, częściowo w Londynie przez ambasadorów.

Berlin, 16 lutego (wł.) Niektóre dzienniki podają niesprawdzoną wiadomość, że po wizycie króla angielskiego w Berlinie pojedzie cesarz Wilhelm do Londynu.

Podróż ta miałaby doniosłe znaczenie.

Londyn, 16 lutego (wł.) Według doniesień z Pekinu, chińczycy pragną wprowadzić system decentralizacji, jako nową formę ustroju.

W Pekinie zarządziła policja zamykanie wszystkich sklepów już o godzinie 6 wieczorem, aby zapobiedz ewentualnym rabunkom.

Paryż, 16 lutego (wł.) Rząd francuski zawiadamia, że wobec wzrastającego zamętu politycznego i administracyjnego w Maroku, wprowadza tam jaknajspieszniej protektorat, zagwarantowany traktatem francusko-niemieckim.

Teheran, 16 lutego (wł.) W prowincyi Ardilanu wśród licznych pasm górskich położone jest miasto Karmanszach. W okolicach górzystych zajęły pozycje wojska eks-szacha, zwłasz-

ś. † p.

Antonina Wienusz-Kowalskich Sandomierska

była obywatelka ziemską,

opatrzoną św. Sakramentami, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu dnia 15-go lutego r. b. przeżywszy lat 64.

Pograżeni w głębokim smutku synowie, synowe, wnuki i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie drogi zwłok z domu przy ulicy Krótkiej Nr 11 na Stary cmentarz katolicki w sobotę dnia 17-go lutego o godzinie 4-ej po południu.

568

Dnia 14 lutego o godzinie 9 i pół wiecz. zasnął w Bogu opatrzony św. Sakramentami

ś. † p.

BOLESŁAW ŻEBROWSKI

przeżywszy lat 41.

Jesteśmy głęboko wzruszeni zgonem naszego wielce cenionego kolegi, pozostawiając w sercach naszych prawdziwy żal i niezatarte wspomnienie.

Cześć Jego pamięci!

556

Koleżdy ślusarze Gazowni Miejskich.

cza w górach Szabo. Robiąc wycieczki zbrojne, zdobyły one Karmanszach i tu się usadowiły. Obecnie wojska rządowe perskie wyparły wojska eks-szacha. Dowódcy tych wojsk Jar-Mahomet-Chan, Salar-ud-Doule, Sardar-Moga-Chan i Zawod-Chan — uciekli.

Dostali się do niewoli Safar-chan i Rostam-chan wraz z innymi stronnikami eks-szacha, których wojska rządowe rozstrzelały.

Kopenhaga, 16 lutego (wł.) Pod zwierzchnictwem Kocha szykuje się ekspedycja do Grenlandyi. Wypłynie ona stąd 19 maja r. b., przetrnie lody i pójdzie na północ Grenlandyi.

Powrót ekspedycji naznaczony na rok przyszły.

Enzeli, 16 lutego (wł.) Salar-ud-Doule, który zbiegł z Karmanszachu, stronnik eks-szacha, zbiegł do Kurdystanu, gdzie znajduje się z nieznanym oddziałem emisaryusza Mudzalla-us-Saltane, stronnik eks-szacha.

Londyn, 16 lutego (wł.) O ile w dniach najbliższych nie nastąpi porozumienie, to za dwa tygodnie rozpocznie się generalny strajk w kopalniach angielskich.

Byłby to największy strajk ze wszystkich dotychczasowych, albowiem według ostatnich obliczeń, porzuciliby pracę 1,500,000 robotników, a drugi milion byłby zmuszony do bezrobocia z powodu braku węgla w fabrykach. Ceny węgla gwałtownie idą w górę.

W kołach związkowych robotniczych liczą się z ewentualnością wybuchu sympatycznych strajków we Francji, Niemczech i Belgii.

Nowy Jork, 16 lutego (wł.) Wczoraj wieczorem napadli nieznani bandyci na 2 urzędników banku, wiozących w samochodzie dwieście tysięcy dolarów. Ogłuszonych uderzeniami urzędników wyrzucono z samochodu, w którym bandyci zbiegli, uwożąc pieniądze.

OFIARY.

Dla nieszczęśliwej rodziny Sieradzkiej przy ulicy Zielonej nr. 43.

Dla uczczenia ś. p. męża mego, Cypryana Zarakowskiego, w rocznicę ślubu 5 rb.

Kazimiera Zarakowska dla uczczenia ś. p. swoich rodziców w rocznicę ich ślubu 5 rb.

K. W. 1 rb.

E. K. 1 rb.

Na nieszczęśliwego starca chorego i pozbawionego opieki przy ul. Widzewskiej 128.

E. K. 1 rb.

GIEŁA WARSZAWSKA
(Sprawozdanie telegraficzne—godzina 1, dnia 16/2 1912 roku.)

	Zm.	Obar.		Zm.	Obar.
Czeki na Berlin . . .	46.82	—	5% L. m. Piotrkowa	—	—
4% Renta . . .	51.50	90.50	Akc. Lipopy . . .	—	—
5% Pożyczka z 1905 . . .	104	133	„ Putilowskie . . .	—	—
5% Pożyczka z 1909 . . .	104	103	„ Rudzki i S-ku . . .	—	—
Frejmjówka 1-ej em. . .	480	459	„ Starachowickie . . .	280	255
„ 2-ej „ „ . . .	387	377	Banku H. m. Warsz. . .	489	481
Szlacheckie . . .	395	336	„ „ „ „ „ „ „ „ „ „	462	465
4% Listy Ziemskie . . .	99.70	98.70	Rudzki i S-ku n. ak.	—	—
„ „ „ „ „ „ „ „ „ „	—	—	B-ku H. Warsz. n. ak.	420	416
4% Listy Warsz. . .	98.33	92.90	B-ku Dysk. Warsz.	—	—
„ „ „ „ „ „ „ „ „ „	—	—	Akcyje Zjazd. zakł.	—	—
4% L. Łódz. „ 7 s. . .	80.80	88.20	4% Oblig. Warsz.	—	—
4% „ „ „ 6 s. . .	—	—	5% L. Częstochowy	—	—
Bank H. Łodzi n. ak. . .	435	430	Bank Państwa . . .	—	—

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. L.

Data	Barometr sprowadzony do 0° w st.	Temperatura w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i prędkość wiatrów w sekundach	Uwagi
15/II 1 po poł.	744.3	-1,4	88	Z 1	Z dnia 15/II Temperatura max. — 1,4 C.
15/II 9 wiecz.	745.4	-2,2	87	Pn Z 1	min. — 4,0
16/II 7 rano	745.8	-2,8	84	Pn 1	Opadn 0,1

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

Prenumeratorowi z ul. Nawrot. Po rodzicach zwyczaj nakazuje nosić żalobę przez cały rok i sześć tygodni; po rodzeństwie, siostrze lub bracie, czas trwania żaloby nie jest ściśle oznaczony i zależy od woli noszącego żalobę.

CENY BIEŻĄCE

Warszawskiego Ziemiańskiego Tow. Mieczarskiego

Filje w Łodzi: Piotrkowska 141, Piotrkowska 200, tel. 27-71, Widzewska 123, tel. 27-70, Zarzewska 49, Połdniowa 29, Zawadzka 26, Nawrot 40, w Pabianicach, Zamkowa 11.—D. 11 stycznia 1912 r.

Maso	hurt	detal
Specyalne	za 1 funt kop.	55—56 kop. 64
Deserowe I	„ „ „ „	53—54 „ 62
Bryłowe I	„ „ „ „	53—54 „ 62
Deserowe II	„ „ „ „	51—52 „ 60
Bryłowe II	„ „ „ „	51—52 „ 60
Wadliwe niesolone	„ „ „ „	— „ —
Solone I	„ „ „ „	51—52 „ 60
„ II	„ „ „ „	49—50 „ 56
„ III kuchenne	„ „ „ „	43—44 „ 50

Zakład chirurgiczno-ortopedyczny
D-RA TOMASZEWSKIEGO
2989 **Andrzeja M.B. Telefonu 17-30.**
Leczenie skrzywień kręgosłupa i kończyn, chorób stawowych i t. d. Gimnastyka lecznicza. Aparaty mechaniczne. Masaż wibracyjny i ręczny. Kąpiele elektryczno-świetlne i gorącym powietrzem. Elektryzacja.

Piękność

Najdoskonalsza!

359



ROZANE MYDŁO KRYSZTAŁOWE

odróżnia się od wielu innych podobnych wyrobów obfitą zawartością gliceryny, szczerzej dobru czyniąca działającą na skórę. Używane stało nadaje skórze i barwie twarzy tę delikatność, gładkość i elastyczność, którą uznawano się za istotno oznaki nadzwyczajnej piękności. Przechowanie miękkie piany. Zutrzymuje się oszczędnie. Piękny zapach. Niezbędne do celowego pielęgnowania ciała i płci. Cena 25 k. Prawdziwe tylko z zatw. pr. 4711.

Ferd. Mulheas, Perfumerya
KOLONIA w R i RYGA
Dostawca Dworu Jego Cesarskiej Mości Cesarza
Władysława
Zabłotna w R. 1911.

DOSTAĆ MOŻNA WSZĘDZIE.

Handlowo-Przemysłowe Tow. Wzajemnego Kredytu w Łodzi (Pasaż Majera 10), zaprasza swych członków na Walne Zgromadzenie,

które się odbędzie 5 marca r. b. w sali Stowarzyszenia Pracowników Handlowych przy ul. Spacerowej № 21, o godz. 8-ej wiecz. W razie nieprzybycia dostatecznej liczby osób odbędzie się ono w tymże lokalu i o tejże godzinie w środę 20 marca r. b. i będzie prawomocnem bez względu na ilość obecnych. Porządek dzienny: 1) zatwierdzenie sprawozdania za r. 1911. 2) Podział zysków. 3) Ebat na rok 1912. 4) Wybór 4-ch członków Rady, 3-ch członków Komisji Rewizyjnej i ich Zastępców i jednego członka Zarządu. 5) Wnioski członków.

CYRK Devigne

W piątek 16 lutego 1912 roku 517

Wielkie sportowe przedstawienie.

Dalszy ciąg międzynarodowego championatu WALKI FRANCUSKIEJ na miano szampiona Europy 1912 roku, organizowany pod osobistym kierunkiem redaktora gaz. sportowej w Monachium p. Józefa Haupta, na ogólne nagrody 2,000 rubli. Dzisiaj 4 walki:

1) Sobiewski. — Kolotin. 2) Pawnee-Bill—A. H. Eggeberg. 5) Weber—Jean de Boir. 4) Madrali—Ambrosio de Soussa—Niczke—Wlad. Cyganiewicz—Zbyszko.

DEBIUT. THE YKANNIS fruwający ludzie pod kopułą cyrku. Dyrekcja cyrku nie zważając na koszt, angażowała znanych pierwszych królewsko-węgierskich magnatów jeźdźców 4 KAROLI i 10 MARTONIS. Te dwa numera dyrekcję kosztują mies. 10,000 frank. Szczegóły w programach. — — Początek o godz. 8 1/2, w.

Zatwierdzona przez Jego Eks. P. Gubernatora Pogitrkowskiego

Pierwsza Modna Fachowa SZKOŁA KROJU I SZYCIA

Dyplomowana z I-ej Akademii Fachowej Francusko-Angielskiej w Wiedniu i Pradze czeskiej. Wykonywa na miejscu wszelką damską toaletę. Nauka w Szkole udziela się podług utatwionego systemu, tak że uczennice moje pojmują naukę z łatwością, w ciągu miesiąca, poznając przynajmniej 50 modeli.

Dodatkowy krój bielizny. Z poważaniem
Spacerowa 37. K. ZDYBIEKA 556

H. JANOTA-BZOWSKI, inżynier miasta Łodzi,

otworzył biuro budowlane. Projekty filtrów fabrycznych, kanałów, mostów, hal targowych oraz wszelkich robót budowlanych. — Tymczasowy adres: Pasaż-Majera Nr. 2, Grand-Hotel Nr. 68, od godz. 4-ej do 6-ej po poł. 433

Nadzwyczajne Zebranie Walne Członków Tow. Muzycznego im. CHOPINA w Łodzi.

odbędzie się w czwartek 29 lutego r. b. o godzinie 8-ej wieczorem w lokalu T-wa przy ulicy Zielonej Nr. 15. Porządek dzienny: 1) Zatwierdzenie Ustawy Szkoły Muzycznej przy T-wie. 2) Wybór jednego członka Zarządu i trzech kandydatów i 3) Wnioski. W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków; następnie Zebranie prawomocne, niezależnie od ilości obecnych, odbędzie się tegoż dnia o godz. 9-ej wiecz. i w tymże lokalu bez ponownych zaproszeń. 521

Cerowaczki (sztoperki)

do materiałów damskich są poszukiwane. Wiadomość: Piotrkowska 104. 511

Dr. med. LEYBERG

b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich
Ch. skóry, wspaniałym maseczkowiec
Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8.
Dlaczego 5-6, poczekalnia oddzielna.
W niedziele tylko do obładu.
Krótka 5, telef. 28-50. 2113

Dr. ROSENBLATT

Choroby uszu, nosa i gardła.
PIOTRKOWSKA Nr. 35.
Telefon 19-84.
Przyjmuje od 10—11 i 6-7;
w niedziele od 10—11. 2857

POTRZEBNI (BIERFERLEGRZY) rozwoziciele piwa

do Warszawskiego składu piwa „Salvator“, Widzewska 75. Kau-cya rb. 300. Obeznan i w tej bran-ży mają pierwszeństwo. 532-3-1

ZA NAGRODĄ!

Zaginęła bransoletka złota, wysadzana perelkami i dyamentami. Uczciwy znalazca zechce odnieść do kantoru p. H. Warszawskiego, Spacerowa 41. 562

Potrzebne mieszkanie

od 1-go kwietnia niedaleko rogu ulicy Piotrkowskiej i Nawrot 3 pokoje, przedpokój i kuchnia z wygodami. Oferty ulica Piotrkowska № 127, Apteka. 558

Zaginął kwit

№ 262 IV Łódzkiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu na oddane do inkasa 5 weksli na sumę rb. 444 k. 49 wystawiony na imię Teodora Karśnickiego. 560

Drobne ogłoszenia.

A. A. A. Wykwintną służbę leca kantor „Pomoc“ F. Sękowskiej, Przejazd 14. 1225-3-1

A. A. Kredens oszklony z lustrem, samowarnik, stół, krzesła, otomane z półką, biurko, bibliotekę, garnitur mebli, trema, słupy, etażerki, biureczko damskie mahoniowe, łóżka z materacami, szafy, bielizniarkę, tualetę, stoliki, obrazy, lampy różne drobniaki, sprzedam za bezcen. Ul. Piotrkowska 225 m. 2. 1211-5-2

A. Kredens, stół, krzesła, otomana, zegar, szafy do ubrania, łóżka umywalnie, szatki nocne, tualetka, bielizniarka, garnitur salonowy, tremo, biurko, sprzedam tanio. Nawrot nr. 44 m. 5. 1247-3-1

A. Meble z czterech pokoiów z powodu wyjazdu sprzedam bezcen: 2 garnitury salonowe tremo, słupy, obrazy, lampy, biureczko damskie, ekran, kredens, stół, 12 krzesel, szafy do ubrania otomane, biurko, bibliotekę, łóżka, materace, bielizniarkę, tualetę, umywalnię, szafki, zegar, etażerki, stoliki, gzymsy, Zawadzka 46 m. 1. 1250-2-1

Człowiek młody znający dobrze polski i rosyjski, poszukuje jakiegobądź zajęcia. Oferty w „Rozwoju“, „Człowiek“. 1235

Do sprzedania 2 bilardy i stoliki. Ul. Widzewska № 49. Stroje, reparuje fortepiany i pianina. Ul. Dzielna № 54, m. 52. 1224-5-1

Do sprzedania bilard kregielkowy. Ulica Rzgowska № 37. 1220-5-1

Dziewczyna potrzebna na posyłki do pralni. Tam też potrzebna pracznia i prasowaczki. Pralnia, Cegielniana 61. 1250-3-1

Do wynajęcia pokój z centralnym ogrzewaniem i elektrycznym oświetleniem. Piotrkowsko 211, front I-sze piętro. 1208-5-2

Do sprzedania tanio sklep kolonialny. Wiadomość: ul. Sławińska 15, u właściciela, od 6 do 8 wieczorem. 1213-5-2

Filja piekarska z magłem do sprzedania od 1-go kwietnia, Ul. Ludwiki № 31. 1193-2-2

Mieszkanie do wynajęcia: dwa pokoje i kuchnia. Gubernatorska № 5. 1160-3-3

Młody człowiek poszukuje zajęcia w biurze lub w sklepie; znam polski, rosyjski i niemiecki, posiadam świadectwa. Oferty sub „H. Z.“ w Adm. Rozwoju. 1194-3-2

Magiel do sprzedania. Widzewska 146. 1161-3-2

Meble różne z 4 pokoiów sprzedam tanio: kredens, stół, krzesła, otomane, trema, łóżka, z materacami, bielizniarkę, umywalnię, garnitur mebli, ekran, palmy, gramofon, obrazy, biurko, bibliotekę, lampy, parawanik, portyery, firanki, oraz różne drobne rzeczy; mieszkanie odstąpię. Ul. Główna 51 m. 3, front I-e piętro. 1243-3-1

Potrzebna podręczna do pracowni sukien. Nowy Rynek 5, I-e piętro. 1172-3-3

Paniienka inteligentna poszukuje miejsca w biurze lub w aptece. Oferty w Adm. Rozwoju pod lit. „J. W. 48“. 1153-6-4

Potrzebna uzdolniona chemik czarka a także prasowaczka-koszularka. Wiadomość: Cegielniana 20, w pralni. 1188-3-2

Pocztalteryja Łęczycyka do sprzedania, wiadomość: Łęczycyka lub Zgierz. 1200-3-2

Pokoje słoneczne z osobnym wejściem z wygodką i usługą do wynajęcia. Długa № 72, IV-e piętro. 1175-3-2

Potrzebna zdolna spódniczarka z krojem i podręczne. Miedziana № 1. 1227

Potrzebna nauczycielka do szkoły. Oferty z warunkami, wiad. w „Rozwoju“ pod nauczycielka.

Pracznia z prasowaniem, poszukuje miejsca w prywatnych pożądanych domach. Ul. Widzewska № 119, m. 4. 1226-2-1

Potrzebna starsza panna do kapeluszy, zdolne podręczne, uczennice i dziewczyna albo kobieta do sprzątania. Magazyń, Benedykta 55. 1259-3-1

Ślaczek zaraz do sprzedania przy ul. Skierniewickiej. Wiadomość Staro-Zarzewska, 187, m. 3 pod Zarzewem. w oficynie. 1255-2-1

Potrzebna panna starsza do kapeluszy izraelitka ze świadectwami. Biuro Sękowskiej, Przejazd 14. 1246-5-1

Potrzebny młody człowiek do wód mineralnych. Zgierska 54, fabryka wód. 1240

Sklep kolonialno-dystrybucyjny lub urządzenie oddzielnie sprzedaje. Gubernatorska № 5. 1256-3-1

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z powodu kupna piwiarni do sprzedania. Ul. Nowo-Łagiewnicka 16, Bałuty rogowej. 1222-2-1

Sklep spożywczo-dystrybucyjny zaraz do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ul. Pałacowa 5, Bałuty. 1223-2-1

Sklep kolonialny do sprzedania Stanio, z powodu zmiany interesu. Rybna-Starka № 2, Bałuty. 1216-3sw-1

Sklepowe urządzenie sprzedam Stanio z powodu choroby. Wiadomość, Orła 15. 1251-1

Sklep do sprzedania kolonialno dystrybucyjny. Rokicińska szosa 24. 1240-2-1

Sklep kolonialno-dystrybucyjny z powodu zmiany interesu, zaraz do sprzedania. Wiadomość: Łagiewnicka № 3, piekarnia, po godz. 7-ej wiecz. 1163-3-2

Sklep do sprzedania z powodu przedkiego wyjazdu. Widzewska 84. 1212-5-2

Stangret z dobrymi świadectwami, potrzebny. Zgłosz się w sobotę do remizy Neuma-na, Piotrkowska 110. 1217-3-2

Szlichter uzdolniony na wełnę i bawełnę poszukuje zajęcia. Oferty w „Rozwoju“, „Szlichter“. 1190-2-2

Szafy dębowe do sprzedania, solidnej roboty, zakład stolarski P. Grabowskiego. Widzewska 111. 1192-2-2

Skradzono garnitur i paszport wydany z gminy Brwilno, gub. Płockiej i powiatu Płockiego, na imię Józefa Erbachera. 1187-3-2

Sklep rzeźniczy z urządzeniem z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Wiadomość: Zgierska 75, Radogoszcz. 1165-3-2

Sklep dobry, spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania, lub urządzenie z powodu wyjazdu. Sławińska 9. 1095-3-3

Umeblowany pokój do wynajęcia. Piotrkowska 123, portjer wskaże. 1185-3-2

2 pokoje kawalerskie umeblowane do wynajęcia od 17-go lutego, każdy z osobnym wejściem. Dzielna 51, m. 32. 1252-2-1

50 procent taniej kołnierze, muflki, czapki, kapelusze, E. Affer, Piotrkowska 9. 1218-2-2

Zagubione dokumenty.

Aleksander Glezer zagubił kartę od paszportu wydaną z fabr. Taubego. 1191-3-2

E. Iza Bezkowska zagubiła kartę od paszportu wydaną z fabr. Juliusza Heinzla. 1242-1

E. Emilia Jobs zagubiła paszport za nr. 1347, wydany z gminy Guzów, pow. białostki, gub. warszawskiej. 1245-3-1

J. Józefa Kubiak zagubił paszport wydany z gminy Bratoszewice, pow. Brzezińskiego. 1178-3-5

J. Józef Bechler zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Zacherta. 1221

J. Jan Oleś zagubił paszport, wydany z gminy Topolice, pow. Opoczyńskiego. 1223-3-1

K. Kazimierz Kwapisz zagubił kwit od paszportu wydanego z fabryki Karola Scheiblera. 1220-1

S. Stanisław Gępert zagubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Hutnagel i Warszawski. 1234

S. Stanisława Jurek zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Adama Ossera. 1243-1

S. zaginął paszport wydany z magistratu m. Piotrkowa, na imię Klemensa Dworznickiego. 1219-3-1

S. zaginął paszport wydany z gminy Grzybki, gub. kaliskiej, pow. turackiego, wydany na imię Rocha Stepiń; oraz kwity lombardowe za № 253901, 254419. 1182-3-2

S. zaginął portfel, zawierający świadectwo pracy, trzy fotografie; dwie męskie i jedna damska i paszport na imię Peliksa Gocyły, wydany z gminy Koziegowy, pow. będzińskiego, gub. piotrkowskiej. 1012-3-3

Zarząd Łódzkiej Rzeźni Miejskiej

poleca:

Skóry wołowe, krowie, cielęce, końskie suche i solone. Łój i szmalec topiony, do celów technicznych. Krew suszoną na nawozy sztuczne. Wązki mięso-kostną na karm dla ryb, drobiu i trzody. Włosień tapicarski dezynfekowany w kilku wyborowych jakościach i kolorach. Szczecińską surową, mokrą i suchą.

443

Inżynierska № 1, tel. 46.

Na karnawał.

Olbrymi wybór najgustowniejszych
KRAWATÓW

Koszul
Kołnierzy
Mankietów
Szalików
Chustek
jedwabnych
ipółjedwabnych
Szelek

REKAWICZKI
damskie
męskie
i dziecięce

Parasoli
Bielizny
wełnianej
i półwełnianej
prof. JAEGERA
Bluzek
Sordaków
Fartuszków

Pończochy
Szale gazowe i „Crape de chine”,
Skarpetki
Zabotki, Krawatki,

POLECA MAGAZYN GALANTERYI

M. KOŁODZIEJSKI

№ 3. Ulica ANDRZEJA № 3.



1.60 BRYKIET

kosztuje bez zmiany
przez całą zimę z do-
stawą do kuchni
100 sztuk

z najlepszego węgla
górnoszląskiego!

Telefon 17-09.

Skład węgla „DRZEWO” ulica Przejazd 21 i 80a.
i drzewa p.f. „DRZEWO” Telefonu 17-09 i 28-60.

SPECYALISTA
chorób skórnych, wenerycznych
i niemocy płciowej

Dr. LEWKOWICZ
POWRÓCIŁ.

Przy syphilisie zastosowanie
preparatu „608”.
ZACHODNIA № 33.
od 9—1 i 6—8, dla Pań od 5—6,
w Niedziele 9—3. 2897

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE, WŁOSÓW, (ko-
smetyka), WENERYCZNE I MOCZO-
PŁCIOWE I NIEMOCY PŁCIOWE,
LECZENIE SYPHILISU
EHRlich-HATA 606.
Ul. Południowa 34 2.
Przyjmuję od godz. 8—1 r. i od 4—6 w.
niedziele od 8—6 po poł. 1480—7.

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, wenerycz-
ne, choroby dróg moczowych,
LECZENIE SYPHILISU
EHRlich-HATA 606.
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w.
dla dam od 4—5. W niedziele i
święta tylko do 1 rano. 7481

Dr. Rejt

Srednia 5.
Sp.: Choroby skórne, wenerycz-
ne, włosów, kosmetyka lekarska.
Leczenie Syphilisu Salvarsanem
EHRlich-HATA 606 (wśródzynie).
Leczenie elektrycznością (elek-
trolizem) i masażem wibracyjnym.
Dla pań osobna poczekalnia.
Godz. przyjęć: od 8—1 rano i od 4—9 w.
W niedziele i święta od 8—2 p.p. 8589

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób skór-
nych, włosów, wenerycz-
nych lub dróg moczowych
Gabinet Roentgenowski i światło-
leczniczy. Krótka 4 tel. 19 42.
LECZENIE SYPHILISU
EHRlich-HATA 606.
Przyjmuję od 8—2 i od 5—9 w.
Ma na osobną poczekalnię. 4255

Dr. Jesniński

ul. Andrzejka 7. Tel. 170.
Choroby skórne, wenerycz-
ne i moczopłciowe.
Godziny przyjęć: panowie od g.
8—11 r. 1 5—8 po poł., panie
4—5 po poł.; w niedziele i święta
8—12 r. 1463r

Dr. Henryk Trenkner

POWROCIL. Przyjmuje do 9. Po poł. od 4 do 6.
Telef. 41. Rozwadowska 4.

Wiele kłopotu

sprawia gospodyni nieraz brak nie-
coś rosółu, który jej potrzebny do
poprawiania gotowego już bulionu,
zup, jarzyn i t. p., lub też do przy-
gotowania na prędce sosu. Z tak
przykrego położenia wybawia

bulion MAGGI
w kostkach.

Rozpuściwszy go w jedynej wrzą-
cej wodzie, otrzymuje się w oka-
mgnięciu każdą ilość rosółu o żąda-
nej posilności, który się używa jak
rosół przyrządzony po domowemu.

1 kostka
na kwaterek 4 kon-
wody

Prawdziwy tylko
z nazwą MAGGI oraz marką
ochronną „krzyż gwiazda”

Wszędzie do nabycia.

405

Wolant

„perelotka” w bardzo dobrym sta-
nie zaraz do sprzedania. Dowie-
dzić się ulica Rzgowska № 94.
516

ZAGRANICZNE PASZPORTY!!!
widy, wisy i wszelkie czynności
z konsulów, załatwia

D. KRUGMAN
ANDRZEJA 38, m. 7. 490

Różne mieszkania

wszystkimi wygodami, jak ró-
wałent piwnice są do wynajęcia.
Nowozarzewska 7. 441-5-1

Potrzebny do biura pracownik,
mający polski i rosyjski z ładnym
charakterem pisma. Zajęcia 7 go-
dzin dziennie. Zajęcie czasowe.
Oferty z wyszczególnieniem po-
przednich zajęć i kwalifikacji
wkładać w Adm. „Rozwoju” pod
literami „G. L. K.”. 540-3-1

LEKCYE
języka polskiego i francu-
skiego dla dzieci oraz osób do-
rosłych. Kursy dla omdzieziem-
ców. Metoda ułatwiona.
Tam też mogą się zgłaszać oso-
by, zaniedbane w edukacji. Ulica
Długa 83, I piętro. 3430d

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić
W. P. Klientów, że moja

Mechaniczną Stolarnię
robót budowlanych oraz fabrykę
POSADZEK dąbowych

przeniosłem z ulicy Pańskiej № 60
na ul. Dzielną № 78.
Polecając się nadal względem W. P. Klien-
tów, śmiem dodać, że znacznie powiększo-
ny zakład daje mi możliwość wykonania
obstalunki szybko i punktualnie.
Z powołaniem St. Lewińskiego,
ulica Dzielna № 78.

Pracownia Gorsetów
NATALII KEDZIERSKIEJ

OBSTALUNKI podł. najnowszych
modeli. Reperacja.
Oddzielny pokój dla przyjęć.
Piotrkowska 115 m. 6.

Złótki plater za pomocą nowego
preparatu p. nazwą

„Argolina”

każdy może nie tylko oczyścić, ale momental-
nie na długi czas posrebrzyć. Cena fl. 50 kop.
Sprzedaż w składach aptecznych.—Reprezen-
tant na Królestwo i Cesarstwo.—Dom Handlowy

D. BACHRACH, 475
Warszawa, Solna 4.—Telefonu 15-20.

